

Sygn. akt III AUa 895/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Aleksandra Urban
Protokolant:	stażysta Emilia Romanik

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2012 r. w Gdańsku

sprawy M. C. (1)

przeciwko

Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w B.

o prawo do niezrealizowanego świadczenia

na skutek apelacji M. C. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 marca 2012 r., sygn. akt VI U 129/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 895/12

Uzasadnienie:

Decyzją z dnia 24 listopada 2011 roku Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. odmówił M. C. (1) wypłaty wojskowej renty rodzinnej za październik 2011 r. po zmarłej w dniu 13 października 2011 r. matce J. C..

Odwołanie od powyższej decyzji złożył M. C. (1).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 6 marca 2012r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Decyzją z dnia 25 lipca 2006 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego przyznał J. C. wojskową rentę rodzinną od dnia 14 czerwca 2006 r. w wysokości 1.686,06 zł.

W dniu 7 października 2011 r. pozostawiono w miejscu zamieszkania J. C. awizo z informacją o nieodebranych przekazach pocztowych. J. C. przebywała wówczas w Katedrze i Klinice (...) w T.. J. C. zmarła w dniu 13 października 2011 r.

M. C. (1) w dniu 25 października 2011 r. złożył wniosek do Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w B. o wypłacenie mu zaległej renty rodzinnej po zmarłej J. C.. Decyzją z dnia 24 listopada 2011 r. odmówiono powodowi wypłaty wojskowej renty rodzinnej po zmarłej. M. C. (1) pobrał zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł.

M. C. (1), urodzony (...), jest synem zmarłej J. C.. Jest on osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, pobiera zasiłek pielęgnacyjny w wysokości ok. 150 zł miesięcznie. Małżonka powoda T. C. otrzymuje emeryturę w wysokości 1.846,59 zł netto. Uiszcza ona wszelkie opłaty związane z mieszkaniem.

M. C. (1) pozostawał na utrzymaniu matki J. C.. Kupowała mu ubrania, wyżywienie, zapewniała dietę cukrzycową, finansowała jego leczenie, zakupiła protezę. Proteza wymagała co 2, 3 lata wymiany leja silikonowego, który kosztuje ok. 2.500 zł. T. i M. C. (2) mają syna, który studiuje poza miejscem zamieszkania. Posyłają mu miesięcznie 1.000 zł na utrzymanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sądowych i w aktach emerytalno - rentowych WBE oraz w oparciu o zeznania świadka T. C. i ubezpieczonego M. C. (1). Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka i ubezpieczonego, gdyż ich zeznania były jasne, logiczne i korespondowały ze sobą.

Sąd I instancji uznał, że stan faktyczny niniejszej sprawy pozostawał w zasadzie bezsporny. Do rozważenia pozostało, czy M. C. (1) był uprawniony do odbioru renty rodzinnej po zmarłej matce J. C., która nie odebrała jej z uwagi na pobyt w szpitalu.

Zgodnie z art. 48 ust. 2a w/w ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin za nienależnie pobrane świadczenia pieniężne uważa się również świadczenia pieniężne wypłacone, z przyczyn niezależnych od wojskowego organu emerytalnego, osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu. Oznacza to, że jeżeli rentę rodzinną pobrałaby inna osoba niż J. C., byłoby to nienależne świadczenie. Organ zatem nie mógł wypłacić świadczenia osobie innej niż wskazana w decyzji.

Pełnomocnik powoda wskazał natomiast, że powód jest uprawniony do odbioru renty zgodnie z art. 46 w/w ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Zgodnie z tym przepisem, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek

o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku - kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń. Świadczenia te wypłaca się:

1) małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci;

2) małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku określonego w pkt 1 albo innym członkom rodziny, o których mowa w ust. 1, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu.

Prawo do tych świadczeń ustaje w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia te przysługiwały, chyba że osoba, o której mowa w ust. 1, wystąpi z wnioskiem o dalsze prowadzenie postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego powód na podstawie w/w przepisu nie miał prawa do odbioru renty po zmarłej matce. Wskazany przepis art. 46 w/w ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin dotyczy sytuacji prawnej osób bliskich tych, którzy zmarli po wniesieniu wniosku o świadczenie. Niezbędnym warunkiem do domagania się przez uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do renty jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie. Przepis ten dotyczy zatem tych zmarłych, którzy jeszcze nie pobierali świadczeń, a przed śmiercią wystąpili z wnioskiem o rentę. W przeciwnym wypadku bezprzedmiotowy byłby zapis o pozostawianiu uprawnionego na utrzymaniu członka rodziny, czy też regulacje, w których jest mowa o dalszym prowadzeniu postępowania nieukończonego wskutek śmierci zainteresowanego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.04.1997 r., sygn. II UKN 77/97 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. III AUa 254/11). Matka powoda w dniu śmierci miała już ustalone prawo do wojskowej renty rodzinnej i pobierała to świadczenie.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że renta rodzinna nie wchodzi do spadku po zmarłej. Zgodnie z art. 922 § 1 i 2 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, natomiast nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. W ocenie Sądu prawo do renty (podobnie jak prawo do emerytury) jest ściśle związane z osobą zmarłego, nie przechodzi zatem ono na spadkobierców.

Mając powyższe na względzie, wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego na podstawie przepisu art. 477 (14) § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 46 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że odwołującemu nie przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia za miesiąc październik 2011 roku po zmarłej J. C.

Mając na względzie powyższe, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie, że odwołującemu przysługuje prawo do świadczenia rentowego po zmarłej matce J. C. za miesiąc październik 2011 roku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że powołanie się przez Sąd I instancji, a wcześniej przez Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego na przepis art. 48 ust. 2a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin nie znajduje żadnego uzasadnienia. Podstawą żądania wypłaty za miesiąc październik 2011 r. renty jest art. 46 wyżej wskazanej ustawy. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają również prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych

świadczeń. Świadczenie wypłaca się małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu śmierci bądź małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku zamieszkiwania, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu. Stanowisko Sądu Okręgowego, iż art. 46 wyżej wymienionej ustawy

nie znajduje zastosowania w przedmiotowej sprawie, bowiem dotyczy tylko sytuacji kiedy osoba ubiega się dopiero o przyznanie określonego świadczenia i przed zakończeniem postępowania umiera, nie znajduje w ocenie apelującego żadnego uzasadnienia. Przepis

art. 46 odnosi się bowiem nie tylko do sytuacji kiedy następuje śmierć osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie, ale również do sytuacji kiedy świadczenie zostało już przyznane,

ale nie zostało wypłacone wskutek śmierci osoby uprawnionej. Z przyznanego tym przepisem uprawnienia dla określonej grupy osób, co do dalszego udziału w postępowaniu, nie wynika wniosek, że osoby te nie mają prawa do wypłaty niezrealizowanych świadczeń w wypadku, gdy świadczenia te zostały już ustalone za życia osoby uprawnionej. Z treści art. 46

nie wypływa wniosek, że ma on zastosowanie tylko do świadczeń niezrealizowanych należnych osobie, która zmarła po wystąpieniu o nie, a osoby bliskie zmarłej nie mają prawa do świadczeń niezrealizowanych, gdy prawo do tego świadczenia zostało ustalone za życia osoby zgłaszającej wniosek.

Wnioskodawca zwrócił również uwagę na fakt niezmienności przepisów regulujących kwestię świadczeń niezrealizowanych pomimo wprowadzania różnych nowych rozwiązań prawnych. Takim rozwiązaniem jest art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, którzy brzmi w zasadzie identycznie z art. 136 ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zważywszy, że również poprzedzające ustawę o emeryturach i rentach z FUS akty prawne zawierały przepis

o brzmieniu identycznym z aktualnie obowiązującym przepisem art. 136 ustawy

o emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nadal pozostaje aktualna uchwała składu 7 sędziów wpisana do księgi zasad prawnych z dnia 26 lutego 1964 roku - III PO 22/64 (tak: też Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 19 sierpnia 1999 roku, sygn. akt 111 AUa 229/99).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy podlega oddaleniu. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podkreśla jednak, iż nie podziela motywów rozstrzygnięcia wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji przyznając słuszność podniesionemu w apelacji zarzutowi, że Sąd ten dokonał błędnej wykładni art. 46 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (j. t. Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.). Pomimo takiej błędnej wykładni rozstrzygnięcie Sądu I instancji odpowiada jednak prawu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia prawa wnioskodawcy M. C. (1) do niezrealizowanego świadczenia – wojskowej renty rodzinnej przysługującej jego matce, zmarłej w dniu 13 października 2011 r., po mężu.

W powyższym zakresie Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące prawa J. C. do renty rodzinnej po zmarłym mężu, jak również przyczyn, z powodu których świadczenie przysługujące za październik 2011 r. nie zostało przez nią pobrane. Sąd II instancji przyjmuje również za własne ustalenia faktyczne w zakresie, w jakim odnoszą się one do relacji rodzinnej M. C. (1) oraz J. C., niepełnosprawności, stanu rodzinnego i dochodów wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny nie przychyliła się natomiast do kluczowych w sprawie ustaleń w przedmiocie pozostawania przez M. C. (1) na utrzymaniu matki.

Okolicznością bezsporną było, iż J. C. otrzymywała emeryturę w kwocie 1.892,76 zł netto, dodatek pielęgnacyjny w kwocie 186,71 zł oraz – od dnia

14 czerwca 2006 r. - wojskową rentę rodzinną po mężu w wysokości 1.686,06 zł. Wnioskodawca, osoba o znacznym stopniu niepełnosprawności, pobiera natomiast zasiłek pielęgnacyjny w wysokości ok. 150 zł miesięcznie. Nadto jego żona – T. C. otrzymuje emeryturę w wysokości 1.846,59 zł netto. Małżonkowie mają na utrzymaniu studiującego syna.

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że M. C. (1) pozostawał na utrzymaniu J. C., która, zamieszkując oddzielnie od syna musiała z uzyskiwanych dochodów pokrywać własne wydatki. Niewątpliwie J. C. wspomagała finansowo syna, na przykład dokonując zakupu protezy oraz podlegającego okresowej wymianie leja silikonowego, jednakże pomocy tej nie można utożsamiać z utrzymywaniem M. C. (1). Aktualny pozostaje w tej mierze pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 marca 2011 r. (III AUa 2026/10, Lex nr 1102954) zgodnie z którym świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki, nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawanie na utrzymaniu”. Pojęcie to bowiem ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnianie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu. Nie można zatem mówić o pozostawaniu na utrzymaniu osoby, która posiada własne dochody wystarczające na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Nie można przy tym zapominać, iż wnioskodawca nie mieszkał z matką, założył własną rodzinę. Sam otrzymywał co prawda jedynie niewielki zasiłek pielęgnacyjny, jednakże jego żona pobierała świadczenie emerytalne w wysokości zbliżonej do emerytury przysługującej J. C.. Zgodnie zaś z treścią art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Powyższy obowiązek wyprzedza obowiązek alimentacyjny rodzica względem pełnoletniego, samodzielnego dziecka (także dorodszego).

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy uznał, że doraźne świadczenie przez matkę wnioskodawcy pomocy finansowej na jego rzecz nie wyczerpuje pojęcia „pozostawania na utrzymaniu”, a co najwyżej można je uznać za przyczynianie się do utrzymania. Bycia na utrzymaniu oznacza bowiem sytuację, w której środki utrzymania zapewnia wyłącznie inna osoba.

Powyższe ustalenia faktyczne, odmienne od ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, są istotne z punktu widzenia spełnienia przez wnioskodawcę przesłanek warunkujących jego uprawnienie do odbioru niezrealizowanego świadczenia tj. wojskowej renty rodzinnej za październik 2011 r. przysługującej jego matce po zmarłym mężu.

Uprzedzając jeszcze kwestię prawa wnioskodawcy do odbioru renty rodzinnej przysługującej J. C. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż wojskowy organ rentowy prawidłowo wstrzymał wypłatę tego świadczenia. Przepis art. 41 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin wskazuje, że świadczenia pieniężne wypłaca się od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym złożono wniosek, jeżeli prawo do tego zaopatrzenia zostało ustalone na wniosek zainteresowanego lub w którym wydano decyzję z urzędu. Stosownie do treści art. 43 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypłaty dokonuje się miesięcznie w dniu ustalonym jako termin płatności na wniosek osoby uprawnionej na jej rachunek w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo – kredytowej bądź do rąk osoby uprawnionej za pośrednictwem poczty albo innych osób upoważnionych do prowadzenia działalności w zakresie doręczania świadczeń. Przepis art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy stanowi natomiast, że wypłatę emerytury lub renty albo dodatków, zasiłków i świadczeń pieniężnych wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenia prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy prawo do świadczeń ustaje w razie śmierci osoby uprawnionej. W razie ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczeń wypłatę wznowia się, jak wskazuje art. 45 ust. 1 cyt. ustawy, od miesiąca, w którym ustała ta przyczyna, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu. Należy zatem podkreślić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy w istocie mamy zatem do czynienia z wnioskiem M. C. (1) o wznowienie wypłaty wstrzymanego świadczenia.

Stosownie do treści art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku - kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (ust. 1). Świadczenia, o których mowa w ust. 1, wypłaca się:

- 1) małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci;
- 2) małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku określonego w pkt 1 albo innym członkom rodziny, o których mowa w ust. 1, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu (ust. 2).

Sąd odwoławczy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 sierpnia 1999 r. (III AUa 229/99, OSA 2000/7-8/32) wydanym w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, lecz zachowującym aktualność, że skoro do świadczeń niezrealizowanych, należnych osobie, która zmarła po wystąpieniu o nie, art. 104 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników ogranicza krąg osób najbliższych, którym przysługuje roszczenie o ich wypłatę, to nie można przyjmować, że do identycznych świadczeń emerytalno – rentowych, tyle że do przyznanych zmarłemu przed jego śmiercią, ale nie wypłaconych z uwagi na zgon, uprawniony będzie inny krąg osób.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie orzekającym w sprawie przepis art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin odnosi się nie tylko do sytuacji, kiedy następuje śmierć osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, ale również do sytuacji kiedy świadczenie zostało przyznane, ale nie zostało wypłacone wskutek śmierci uprawnionego. Kierując się zasadą racjonalności ustawodawcy trudno byłoby bowiem przyjąć, że zamiarem ustawodawcy było postawienie osób, które dopiero zgłosiły wniosek o przyznanie określonego świadczenia w bardziej korzystnej sytuacji niż osób, które prawo do takiego świadczenia już nabyły.

Z treści art. 46 ust. 1 in fine cytowanej ustawy, którym to przepisem ustawodawca przyznał wymienionym osobom uprawnienie do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nie wpływa wniosek, że osoby te nie mają prawa do wypłaty zaległych a niezrealizowanych świadczeń w wypadku, gdy świadczenia zostały już ustalone za życia osoby, która zgłosiła wniosek o ich wypłatę, i że osoby określone w tym przepisie mogą być pozbawione prawa do świadczeń, a prawo to ma przejść na inną, nawet obcą osobę (np. spadkobiercę testamentowego). Osoby określone w omawianym przepisie zwykle należą do grona spadkobierców, ale przepis art. 46 ustawy lepiej zabezpiecza ich interesy niż przepisy prawa spadkowego, gdyż osoby te mogą zrealizować zaległe świadczenia bez potrzeby przeprowadzania formalności wynikających i przewidzianych w postępowaniu spadkowym, a przede wszystkim mogą je zrealizować także wówczas, gdy długi spadkowe są wyższe niż aktywa, a osoby te odrzuciły spadek.

Powtarzając za Sądem Apelacyjnym w Lublinie Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że przepisy prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych regulujące kwestię świadczeń niezrealizowanych nie zmieniały się od lat, mimo wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych. Artykuł 22 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, art. 79 ustawy z dnia 23 stycznia 1986 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, art. 104 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz obowiązujący od dnia 1 stycznia 1999 r. art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych brzmią w zasadzie identycznie i dlatego nadal jest aktualna uchwała składu 7 sędziów wpisana do księgi zasad prawnych z dnia 26 lutego 1965 r. (III PO 22/64, OSNCP 1965 r., z. 7-8, poz. 107), potwierdzona po zmianie stanu prawnego przez Sąd Najwyższy w uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 19 grudnia 1968 r. - również wpisaną do księgi zasad prawnych (III PZP 59/68 - OSNCP z 1969 r., z. 4, poz. 84).

W uchwale z dnia 26 lutego 1965 r. Sąd Najwyższy wskazał mianowicie,

że świadczenia rentowe przyznane na podstawie dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a nie wypłacone wskutek śmierci rencisty, przechodzą wyłącznie na osoby określone w art. 22 powołanego dekretu. Sąd Najwyższy podkreślił, że z chwilą zgonu pracownika odpada oczywiście potrzeba jego zabezpieczenia, powstaje natomiast potrzeba zabezpieczenia członków jego rodziny, których był on żywicielem. Już więc z tych względów wypłata w razie zgonu pracownika przed zrealizowaniem przysługujących mu z mocy przepisów prawa, a podlegających wypłacie po zgłoszeniu przez niego wniosku przewidzianego, świadczeń osobom obcym (np. spadkobiercy spoza rodziny ustanowionego testamentem), mogłaby nastąpić tylko wtedy, gdyby przepis szczególny to przewidywał, konieczność zaś unormowania szczególnymi przepisami kwestii, komu przysługiwać mają takie nie zrealizowane świadczenia, jest zrozumiała. Tylko w braku tego rodzaju przepisu istniałaby luka prawna, którą musiałoby wypełnić orzecznictwo. Luki takiej jednak nie ma, gdyż kwestię tę regulowały ówczesnie wyczerpująco przepisy art. 22 dekretu o p.z.e., a obecnie – art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny, nawiązując do argumentacji podniesionej w apelacji, zwraca uwagę, że treść art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest tożsama z treścią art. 46 o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Pierwszy z wymienionych przepisów wskazuje bowiem na trzy kategorie osób uprawnionych do świadczeń należnych osobie pobierającej świadczeni w dniu śmierci, a mianowicie: małżonka i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, małżonka i dzieci, z którymi osoba zmarła nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego oraz innych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła. Analogiczny przepis z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin wskazuje natomiast na dwie grupy uprawnionych tj. małżonka lub dzieci osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałych z nią w dniu jej śmierci oraz małżonka lub dzieci niespełniające warunku wspólnego zamieszkania i innych członków rodziny, o których mowa w ust. 1 (wnuków, rodziców, dziadków i rodzeństwo), jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu. Rozbieżność treściowa przytoczonych przepisów powoduje, że w przypadku rozpatrywania prawa wnioskodawcy do wypłaty na jego rzecz wojskowej renty rodzinnej, która przysługiwała matce wnioskodawcy, musi on wykazać przesłankę pozostawania na utrzymaniu matki bądź też fakt, iż to on utrzymywał matkę. Warunku takiego M. C. (1) nie musiałby spełniać, gdyby ocenie podlegało jego prawo do niezrealizowanego świadczenia z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny jeszcze raz podkreśla, że pełnomocnik apelującego słusznie wywodził, iż stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie wykładni art. 46 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin jest błędne, albowiem przepis ten dotyczy nie tylko sytuacji, gdy następuje śmierć osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie, ale również sytuacji, kiedy świadczenie zostało już przyznane, ale nie zostało wypłacone wskutek śmierci osoby uprawnionej. Uszło jednak uwadze strony skarżącej, że świadczenia należne uprawnionemu do dnia śmierci wypłaca się osobom wskazanym w ustępie 2 omawianego przepisu, jeśli spełniły one sprecyzowane tam przesłanki.

Nie ulega wątpliwości, że M. C. (1) nie mieszkał z J. C. w dniu jej śmierci (pkt 1). Oceny wymagało zatem, czy pozostawał on na utrzymaniu matki lub też - czy matka pozostawała na jego utrzymaniu (pkt 2). Wnioskodawca podnosił w toku postępowania, iż pozostawał na utrzymaniu matki i twierdzeniem tym Sąd Okręgowy dał wiarę. Jak wynika z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było jednak podstaw do poczynienia takiego ustalenia, co Sąd odwoławczy wyjaśnił we wcześniejszej części uzasadnienia. Skoro zaś M. C. (1) nie pozostawał na utrzymaniu J. C., to nieuprawnionym byłoby przyznanie mu prawa do niezrealizowanego świadczenia rentowego przysługującego J. C. za październik 2011 r.

Mając na uwadze powyższe względy natury faktycznej i prawnej Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji wyroku.